Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 295 — Kraków, piątek 23 grudnia 1927 — Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

CZERWONE I CZARNE

Fakt, że dotychczas nie odbudowano ósemki i że może się ona nie da wcale odbudować, niechaj nikogo nie łudzi, jakoby klerykalizm przestał być w obecnej kampanji wyborczej najgroźniejszym przeciwnikiem PPS.

Wprawdzie we wspomnianej wczoraj na tem miejscu rozmowie z hr. Łubieńskim ks. arcybiskup Sapieha wymienił tylko komunistów jako czynnik rozkładczy, przeciw któremu zwraca się front kościelny, a o socjalistach nie wspomniał, ale strzec się należy przed wyciąganiem stąd jakichkolwiek wniosków. PPS całą swą dotychczasową historją dowiodła, że jest stronnictwem państwotwórczem, a w sprawie religji praktykowała zgodnie ze swoim programem niewtrącanie się do niczyich wierzeń i pozostawiała masom robotniczym pełną swobodę religijną. Mimo to jednak bynajmniej nie oddajemy się złudzeniu, jakoby klerykalizm to uznał i złagodził swą nienawiść ku PPS.

Gdzieindziej — na Zachodzie — widzimy katolicyzm sprzyjający szczerze socjalizmowi, jak np. w Austrji, gdzie ten kierunek reprezentuje duchowieństwo skupiające się około czasopisma „Der Seelsorger“ (Duszpasterz), lub w Anglji, gdzie wybitni przywódcy obozu katolickiego są posłami socjalistycznej partji pracy do parlamentu. Ale u nas daremnieby szukać takiej dalekowzroczności, tak głębokiego zrozumienia istoty chrześcijaństwa u naszych ciasnych i zacofanych klerykałów.

Ich zaczepne względem socjalizmu stanowisko wypływa nie z religijnych, lecz z politycznych pobudek. Z kim klerykalizm w Polsce wiąże swe interesy polityczne i komu oddaje się na usługi? Dziwne to zjawisko, że w kraju, gdzie najszersze masy ludu są, jak w żadnym innym, pobożne i wierne kościołowi katolickiemu, którego niezachwianą stanowią podporę, — ci, którzy się mienią oficjalnymi przedstawicielami katolicyzmu, nie stają po stronie mas ludowych, lecz idą przeciw nim, wbrew oczywistemu interesowi kościoła! Wolą farbowanego katolika endeckiego, niż szczere rzesze ludowe, na których kościół ma najbezpieczniejsze i najtrwalsze oparcie!

Zaślepienie klerykałów polskich pcha ich do zaciekłej walki przeciw PPS, przeciw której mobilizują ambony i konfesjonały, klasztory i kruchty kościelne, bractwa i sodalicje. Oto front na którym socjalizm polski, jak przy poprzednich wyborach, tak i teraz będzie miał najcięższą walkę do stoczenia.

Między czerwonem a czarnem rozegra się główna bitwa.

Międzynarodówka socjalistyczna wobec zatargu polsko-litewskiego

Jak wiadomo z telegramów, w Berlinie obradowała w niedzielę i w poniedziałek konferencja socjalistyczna państw Europy północnej i wschodniej, której głównym tematem obrad była sprawa polsko-litewska. Na wstępie konferencja wysłuchała wyczerpujących sprawozdań o wydarzeniach na Litwie, które złożyli delegaci partji soc. Litwy Kairys i Epsteinas. Po nich przemawiali delegaci emigracji litewskiej w Wilnie, w których imieniem Pleszkajtis stwierdził, że wielka część informacji o działalności tej emigracji nie odpowiada prawdzie.

W szerokiej dyskusji omawiano stosunek partyj socjalistycznych w państwach nadbałtyckich. Konferencja była jednomyślna co do tego, że **obecne rządy na Litwie i w Polsce są nietylko największą szkodą dla stosunków wewnętrznych w tych państwach**, ale że mogą stać się **niebezpieczne także dla stosunków zewnętrznych.** Konferencja spodziewa się też od partji należących do Międzynarodówki, że wszelkimi siłami poprą walkę wolnościową narodu litewskiego w kierunku przywrócenia demokracji. Konferencja odrzuca jednak wszystkie bezpośrednie albo pośrednie próby obcych państw wyzyskania tej walki dla własnych celów i wmieszania się do niej i to z całą stanowczością.

Odnośnie do **stosunków polsko-litewskich** złożyli delegaci litewscy Kairys i Epsteinas następujące oświadczenie:

„Jedną z najważniejszych kwestji, stanowiącą stale główne źródło zaostrzenia sąsiednich stosunków i niebezpieczeństwa dla pokoju w północno-wschodniej Europie jest **Wilno.** Napad gen. Żeligowskiego na Wilno utworzył bardzo niebezpieczną sytuację polityczną, którą formalnie uważano za stan wojenny między Litwą a Polską. Ostatnia próba Ligi narodów usunęła wprawdzie ten stan wojenny, ale **nie rozwiązała kwestji wileńskiej.** Dlatego przypuszczamy, że zbliżające się bezpośrednie rokowania polsko-litewskie celem przywrócenia normalnych stosunków **nie będą** w stanie rozwiązać gruntownie tej sprawy i stworzyć pokojowe stosunki. Uzasadniamy to tem, że: 1) stosunki wewnętrzne rozmaitych narodowości obszaru wileńskiego wymagają swobodnie uregulowanej formy decyzji, 2) równocześnie kilka państw sąsiednich spiera się o obszar wileński.

Co się tyczy wewnętrznych stosunków rozmaitych narodowości w obszarze wileńskim, musimy stwierdzić, że specyficzne różnice narodowościowe i dążenia mniejszości zawsze wywoływały spory i dalej będą wywoływać. Te spory muszą mieć swój wpływ na polityczną orjentację poszczególnych narodowości. **Ludność litewska i białoruska obszaru wileńskiego nigdy z tego powodu nie zgodzą się na obecne rozwiązanie siłą sprawy wileńskiej.** Polityka ekspanzyjna rządu polskiego i jego zarządzenia polonizacyjne **jeszcze bardziej zaostrzą** te stosunki i prowadzą **do niebezpiecznego zbałkanizowania stosunków w Europie wschodniej.** Im ostrzej będą się rozwijały stosunki wewnętrzne w Wileńszczyźnie, tem niebezpieczniejsze muszą stać się stosunki wśród państw sąsiednich spierających się o Wilno. Z jednej strony stawia **autonomiczna republika białoruska w Unji państw sąsiednich powne żądania**, odnoszące się do kilku części Wileńszczyzny, z drugiej strony także **opinja publiczna Litwy bez różnicy partyjnej i mimo, że jakiś rząd Litwy może zostać zmuszony do przyjęcia jakiegokolwiek rozwiązania tej sprawy, nigdy nie uzna rozwiązania siłą.**

Soc. dem. partja Litwy, założona przed 30 laty na Wileńszczyźnie i czynna tam do końca wojny światowej, ma przekonanie, że obecne położenie na wileńszczyźnie nie jest normalne i prawne. Nasze motywy różnią się zasadniczo od stanowiska litewskich partji nacjonalistycznych, które uzasadniają swe żądanie tylko prawami historycznemi i dlatego uważają Wileńszczyznę za własność litewską. My natomiast jesteśmy zdania, że **Wileńszczyzna złączona jest gospodarczo, kulturalnie i społecznie z Litwą tradycyjnie.** Nigdy jednak mimo to nie myśleliśmy o tem, że można sprawę Wileńszczyzny uregulować siłą. **I dziś nie zmieniamy naszego stanowiska.** Jesteśmy mocno przekonani, że jedyną drogą do logicznego i rozumnego rozwiązania sprawy wileńskiej jest **wolne głosowanie ludności Wileńszczyzny.** Tylko ludość sama może wybrać swą przynależność państwową. Do tego muszą jednak istnieć stosunki wolne, nie zaś okupacyjne“.

STANOWISKO PPS

W imieniu PPS złożył tow. **Niedziałkowski** następujące oświadczenie:

„Polska Partja Socjalistyczna przyjmuje oświadczenie litewskiej socjalnej demokracji w sprawie wileńskiej do wiadomości i wyraża ze swej strony głębokie przekonanie, że **w dniu zwycięstwa demokracji w Polsce i Litwie wszystkie trudne zagadnienia, które dziś rozdzielają oba narody, znajdą swe rozwiązanie na podstawach zasady międzynarodowego socjalizmu, prawa samostanowienia wszystkich narodów.**“

Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział wszyscy członkowie konferencji, ustalono następujące

WSPÓLNE PUNKTY WIDZENIA:

„Konferencja stwierdza, że osiągnięty na Radzie Ligi narodów w Genewie kompromis **nie jest rozwiązaniem**. Genewskie „pojednanie“ pozostawiło otwartym ośrodek konfliktu i sprawę wileńską, nie poruszyło jej i pozostawiło wszystkie poszczególne kwestje sporne otwarte. Jest to stan tem niebezpieczniejszy, ileże w obydwu głównie zainteresowanych krajach: na Litwie i w Polsce **obecnie demokracja nie istnieje i zastąpiona jest przez stan jawnego albo źle zamaskowanego rządu wojskowego.**

Samo wezwanie do podjęcia bezpośrednich stosunków bez wiążących linii wytycznych i ustalonych celów, co stanowi jedyny wynik Genewy, daje w tych okolicznościach uzasadniony powód do obaw, że zapowiedziane rokowania na Łotwie będą bezskuteczne i że zatarg litewsko-polski w zaostrzonej formie znowu się rozpali.

Dlatego jest zadaniem Międzynarodówki socjalistycznej, a w szczególności reprezentowanych na konferencji partyj, które wskutek położenia geograficznego swych krajów są szczególnie zainteresowane, **przestrzec klasę robotniczą przed optymizmem**, który w rezolucji Ligi narodów nie znajduje uzasadnienia. Znane już próby interpretacji obu rządów: kowieńskiego i warszawskiego pozwalają obawiać się, **że wynik genewski przedstawia w najlepszym razie chwilową pauzę w przewlekłym zatargu o Wilno.** Dlatego konferencja z zadowoleniem podkreśla zajęte przez wszystkich uczestników, w szczególności przez przedstawicieli Polski i Litwy, zdecydowane stanowisko, **że dla socjalistów nie śmie żaden zatarg międzynarodowy być rozwiązany środkami siły zbrojnej i dlatego z całą energją przeciwstawią się każdemu przygotowaniu akcyj wojskowych.**

Konferencja przyznaje się do **zasady samostanowienia narodów**, która dotychczas na Wileńszczyźnie nie znalazła zastosowania i od której jedynie zadowalające rozwiązanie kwestji wileńskiej dla wszystkich na tem terytorjum zamieszkałych narodowości (Polacy, Litwini, Białorusini, Żydzi itd.) może być spodziewane. Urzeczywistnienie tej zasady odnośnie do Wileńszczyzny wymaga **usunięcia obecnych rządów na Litwie i w Polsce i powrotu do demokracji parlamentarnej.** W tej walce przypadnie partjom robotniczym należącym do Międzynarodówki socjalistycznej przewodnia rola.“

Odnośnie do zapowiedzianych bezpośrednich rokowań polsko-litewskich stawia konferencja następujące

ŻĄDANIA MINIMALNE:

zniesienie zamknięcia granic, przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych i politycznych między Polską i Litwą, w pierwszym rzędzie podjęcie ruchu pocztowego, osobowego, towarowego i tranzytowego na granicy polsko-litewskiej, stworzenie prowizorjum dla prawnej, politycznej i gospodarczej egzystencji ludności w obecnej tak zwanej neutralnej strefie.

Konferencja zaznacza, że zatarg litewsko-polski jest tylko częściowem zagadnieniem w kompleksie tych kwestyj Europy wschodniej, które tylko **przez przywrócenie demokracji na wschodzie Europy pod przewodnictwem partyj socjalistycznych mogą i muszą znaleźć swe pokojowe rozwiązanie.“**

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE

W czwartek 22 grudnia br. o godzinie 6'30 wieczór w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p.

odbędą się **ODCZYTY** p. t.:

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu

Pouczenia dla członków komisyj wyborczych i mężów zaufania.

Referują radcy miejscy towarzysze:

DR. JÓZEF ROSENZWEIG i DR. ADAM MUELLER.

Wobec zbliżających się wyborów, na odczyty powyższe powinni przybyć wszyscy robotnicy **interesujący się życiem politycznem kraju.**

Wstęp 20 groszy. Dla członków TUR. związków zawodowych i organizacji politycznej PPS wstęp wolny.

Sensacje, których nie było

Przed kilku dniami szereg pism polskich i zagranicznych umieściły własne telegramy z Moskwy, w których podały mowę Stalina (7-godzinną) na kongresie komunistycznym. Wedle tych telegramów miał Stalin złożyć „sensacyjne“ oświadczenia o zbrojeniach powietrznych sowietów, o pogodzeniu się z cerkwią, o zwróceniu zagranicznym kapitalistom kopalń nafty itd.

Aby wywołać wrażenie, że podana mowa jest prawdziwą, rozesłała agencja prawna „American Newspaper Service“ interwiew, jaki jej przedstawiciel miał **z Stalinem, który potwierdził** wszystko, co w swej rzekomej mowie powiedział. Na podstawie tej mowy i tego interwiewu jeden z dzienników krakowskich zamieścił szereg artykułów, omawiających „cudowne“ nawrócenie się bolszewików, dalej fantastyczne dane o ich flocie powietrznej itd.

Obecnie wychodzi na jaw, że Stalin ani takiej mowy nie wygłosił ani takiego interwiewu nikomu nie udzielił. W rozmowie z korespondentem „N. Fr. Presse“ z 17 bm. Stalin oświadczył:

1) nie znam żadnego Hermana Godfrega ani innego przedstawiciela prasowego, z którym miałem interwiew. Takich panów nigdy nie widziałem.

2) Ani tym panom ani żadnemu innemu przedstawicielowi prasy nie udzieliłem w bieżącym roku żadnego interwiewu.

3) Nie wygłosiłem mowy ani w prezydjum sowietu moskiewskiego ani w komitecie moskiewskim, nie mówiłem ani o zwróceniu kopalń nafty ani o cerkwi ani o siłach powietrznych. Nie dałem też prasie ani artykułu ani notatek na ten temat.

Stalin zaznaczył, że jeszcze 1 grudnia zaraz po pojawieniu się rzekomego interwiewu moskiewski komisarjat spraw zagranicznych wysłał do „Associated Press“ w Nowym Jorku telegraficzne zaprzeczenie; nie wie jednak, czy telegram ten został wydrukowany. Nie jest to — dodaje Stalin — pierwsza próba ze strony agencji prasowej umieszczenia sfałszowanego interwiewu czy artykułów rzekomo przez niego pisanych względnie inspirowanych. Miało to miejsce np. w lipcu br., kiedy niejaki Cecil Winchester umieścił interwiew ze Stalinem, zawierający jego wynurzenia na temat głośnej wtedy sprawy zerwania przez Anglję stosunków z sowietami po rewizji w biurach „Arcosu“.

Dlaczego te fałszerstwa się dzieją? Stalin tłómaczy to tem, że są pewne sfery, które usiłują zatrzeć wrażenie z wystąpienia delegacji sowieckiej na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, aby skompromitować pokojową politykę sowietów. Dzieje się to przy pomocy — jak Stalin się wyraża — podejrzanych osobistości i bandytów pióra.

Łódź podwodna nie zostanie wydobyta

Ostatnie wiadomości o losie zatopionej amerykańskiej łodzi podwodnej „S4“ brzmią tragicznie. W całej Ameryce z zapartym oddechem śledzili prace nad wydobyciem łodzi, a mimo że władze nie dopuściły dziennikarzy na miejsce wypadku, dzienniki nowojorskie przynosiły całe szpalty wydobytych skądś wiadomości.

Mimo wszelkich środków prace ratunkowe postępowały bardzo powoli, głównie z powodu burzy uniemożliwiającej prace nurków. W nocy z 19 na 20 bm. próbowali oni wpuścić do łodzi przez rurę torpedową powietrze i żywność, przyczem stwierdzono, że w łodzi znajduje się 20 ludzi czekających ratunku. Próba przepompowania powietrza nie powiodła się, przyczem jeden z nurków omal nie zginął wskutek zaplątania się w sznurach.

Zamknięci w łodzi nieszczęśliwcy pukaniem dają o sobie znać. Pytania obracają się ciągle około pytania, czy niedałoby się prędzej pracować. Ostatnie pytanie brzmiało:

— Czy istnieje jeszcze jakaś nadzieja ratunku?, na co nurkowie odpowiedzieli kilku uspakajającemi słowami. Ostatnie wiadomości podają, że silna burza zmusiła dowództwo marynarki do zaniechania prób uratowania resztki załogi. W akcji ratowniczej wzięło udział 9 okrętów z załogą 600 ludzi oraz 40 nurków. O godzinie 8.30 rano wedle czasu zachodnio - europejskiego usłyszano ostatnie bardzo słabe pukania, pochodzące od załogi łodzi podwodnej „S4“. Musiano jednak zaniechać dostarczania załodze tej powietrza i żywności, gdyż otwór wyżłobiony w ścianie łodzi podwodnej został zamulony tak, iż nie przepuszczał już ani żywności ani powietrza. Tak więc bohaterska załoga łodzi podwodnej skazana została na powolną śmierć.

Głos rozpaczy górników

Przeciw masowej redukcji robotników w kopalniach zagłębia dąbrowskiego

W uzupełnieniu naszego wczorajszego artykułu o zamierzonej masowej redukcji robotników kopalń węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem zamieszczamy poniżej rezolucję robotników kopalń „Wiktor“, „Mortimer“ i „Klimontów“, uchwaloną na wiecach protestacyjnych zwołanych przez centralny Związek górników. **Niechaj uchwała ta będzie głosem przestrogi dla przemysłowców węglowych**, chcących pozbawić pracy półtora tysiąca robotników!

Robotnicy kopalń Tow. Sosnowieckiego zgromadzeni na wiecach w Milowicach, w Zagórzu i w Klimontowie, po wysłuchaniu swych przedstawicieli tow. **Bielnika** i **Szrucha**, wyrażają kategoryczny protest przeciwko zapowiedzianej masowej redukcji, która ma dotknąć przeszło 1500 robotników tych kopalń. Towarzystwo Sosnowieckie zamierza zredukować tych robotników, którzy pracowali w tem Towarzystwie **od 20 do 35 lat, a więc oddawali siły i zdrowie niemal całego życia dla tegoż Towarzystwa!**

Robotnicy wymienionych kopalń oświadczają, że redukcję tę muszą uważać jako **akt zemsty i prowokacji kapitalistycznej za udzielenie podwyżki**, albowiem najpierw Tow. znęcało się nad robotnikami przeszło trzy lata, udzielając im pracy na trzy dni w tygodniu, a kiedy doprowadzono tem robotników do okropnej nędzy i wyczerpania fizycznego, **postanowiono ich wyrzucić z pracy i to w najgorszej porze roku, bo w końcu grudnia!**

Robotnicy powyższych kopalń stwierdzają, że zapowiedziana redukcja jest jednocześnie wystąpieniem prowokacyjnem przeciwko państwu. **Jeżeli więc rząd środkami, które ma w swem rozporządzeniu, nie zareaguje przeciwko zarządzeniu dyrekcji Towarzystwa Sosnowieckiego, to robotnicy będą zmuszeni uważać, iż rząd solidaryzuje się z polityką dyrekcji Tow. Sosnowieckiego.**

Robotnicy jeszcze raz stwierdzają, że redukcji do wiadomości pod żadnym pozorem nie przyjmują i stoją na stanowisku utrzymania w pracy wszystkich dotychczasowych robotników.

Aby położyć kres szkodliwej dla robotników i całego państwa działalności Konwencji Węglowej, **robotnicy domagają się od rządu powołania do życia Rady Węglowej, składającej się z przedstawicieli robotników, konsumentów i rządu.**

Wreszcie robotnicy oświadczają, że redukcje Tow. Sosnowieckie [illegible] wówczas przeprowadzić, kiedy rząd **wprowadzi ustawę ubezpieczającą robotników od starości i inwalidztwa oraz zagwarantuje pracę dla zredukowanych, a zdolnych do podjęcia pracy.“**

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwany przez Oddział ZZ [illegible] Chem. Skawina składa na fundusz prasowy zł. 10.

Oddział ZZ Przem.-Chem. Czechowice I.

Kto może otrzymać bezpłatny paszport emigracyjny na podstawie nowej ustawy?

Skrót odczytu wygłoszonego w Radio krakowskiem 21 b. m przez dra Adama Mullera, kierownika państw. urzędu pośrednictwa pracy

Polska ostatnia ze wszystkich państw, powstałych po wojnie światowej, wydała ustawę emigracyjną, mimo iż należy do państw, które mają największą emigrację i w których kwestja emigracyjna należy do najważniejszych problemów w państwie. Już konstytucja polska z dnia 17-go marca 1921 roku w art. 101 postanowiła, że każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlania się i wychodźtwa niemniej wolność wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej własności. Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa. Jednakowoż ustawa emigracyjna pojawiła się dopiero w bieżącym roku, jako rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 października 1927 roku o emigracji, a ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 89, poz. 799 z dnia 15 października, które weszło w życie z dniem 15-go grudnia b. r.

Na zapytanie, kto może otrzymać bezpłatny paszport emigracyjny, można łatwo odpowiedzieć, że emigrant. Artykuł 1 zaś powyższego rozporządzenia podaje definicje emigranta. Mianowicie emigrantem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest obywatel polski, który opuszcza lub opuścił terytorjum Rzeczypospolitej w poszukiwaniu pracy, lub dla jej wykonywania, lub w celach osadnictwa, albo też, udając się do swego małżonka, krewnych i powinowatych, którzy już wyemigrowali poprzednio.

Za emigranta uważana będzie również każda osoba, opuszczająca terytorjum Rzeczypospolitej, lub przebywająca poza tem terytorjum razem z emigrantem, a będąca członkiem jego rodziny.

Nie są emigrantami: a) personal dyplomatyczny lub konsularny i osoby, które mu towarzyszą, oraz delegaci misyj oficjalnych, naukowych, ekonomicznych i t. p.; b) artyści, wyjeżdżający na występy gościnne, osoby, biorące udział w kongresach i konkursach, prelegenci i wogóle wszystkie osoby, wyjeżdżające tylko dla dorywczej pracy poza granice Rzeczypospolitej z wyjątkiem robotników sezonowych.

Widzimy więc, że definicja emigrantów w polskiej ustawie emigracyjnej jest bardzo obszerna, gdyż obejmuje zarówno ludzi wyjeżdżających zagranicę do pracy najemnej, czy to stałej czy sezonowej, jakoteż do pracy samodzielnej w celach osadniczych oraz uznaje nietylko stosunek pokrewieństwa, ale i powinowactwa bez żadnego ograniczenia.

Ograniczenia emigracji dotyczą przeważnie kobiet w ich własnym interesie ze względu na to, że zagranicą czyhają na nasze emigrantki handlarze żywym towarem.

Mianowicie art. 5 powyższego rozporządzenia postanawia, że kobiety w wieku do lat 21 mogą emigrować tylko, jadąc razem z mężem, z rodzicami, opiekunem, braćmi i siostrami pełnoletniemi, albo jeżeli udają się do swych rodziców, braci i sióstr pełnoletnich lub męża, posiadając należycie uwierzytelnione wezwanie powyższych osób. — Urząd emigracyjny może w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, zezwalać kobietom, o których mowa w ustępie poprzednim, na emigrację nawet w braku warunków w ustępie poprzednim wspomnianych. Nieletni płci męskiej do lat 18, o ile nie wyjeżdżają z rodzicami, braćmi i siostrami pełnoletniemi lub do tychże, emigrować mogą tylko po uzyskaniu zezwolenia Urzędu Emigracyjnego. Powyższy przepis jest w zasadzie słuszny, jednakowoż w tym wypadku kompetencja Urzędu Emigracyjnego powinna być przelana na Województwa (Wydziały Pracy i Opieki Społecznej), gdyż trudno obarczać zezwoleniem na wyjazd 20-letniej dziewczyny władzę III instancji. Co do ograniczenia emigracji chłopców do lat 18, zaznaczyć należy, że do sezonowych robót rolnych w Niemczech wyjechało dużo właśnie takich chłopców, wobec czego sprawa ta będzie musiała być generalnie załatwiona.

Paszport emigracyjny wydawany będzie na terytorjum Rzeczypospolitej po myśli artykułu 6-go bezpłatnie na podstawie zaświadczenia, stwierdzającego prawo emigranta do uzyskania takiego paszportu. Zaświadczenia te wydawane będą przez Urząd Emigracyjny, względnie państwowe urzędy pośrednictwa pracy lub komunalne urzędy pośrednictwa pracy w Województwie śląskiem, których kompetencje w tym zakresie określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej. — Ponieważ to rozporządzenie dotąd nie wyszło, przeto musimy sprawę tę wyjaśnić na podstawie dotychczasowej praktyki, która niewiele się zmieni. Kompetencja bowiem Urzędu Emigracyjnego i P. U. P. P. zostanie ta sama, jedynie ustalony będzie tok instancji odwoławczej, co dotąd wyraźnie nie było określonem. Wedle dotychczasowej praktyki Urząd Emigracyjny w Warszawie, ul. Królewska 23, wydawał do władz administracyjnych I-szej instancji (starostw, w Krakowie dyrekcji policji) zaświadczenia na uzyskanie bezpłatnych paszportów emigracyjnych do krajów zamorskich a P. U. P. P. (w Województwie krakowskiem w Krakowie, Oświęcimiu, Białej i Nowym Sączu) do krajów kontynentalnych.

Zaświadczenia nie będą wydawane: a) w wypadkach, w których na mocy postanowień niniejszego rozporządzenia oraz innych przepisów ustawowych lub wydanych na ich podstawie rozporządzeń, emigracja lub wogóle wyjazdy zagranicę nie są dozwolone; b) osobom, którym wjazd do państwa, do którego pragną emigrować nie jest dozwolony przez prawo imigracyjne względnie rozporządzenie danego państwa; c) osobom, niezdolnym do utrzymywania się z własnej pracy z powodu podeszłego wieku, choroby, kalectwa, jeżeli nie wykażą, że mają zabezpieczone utrzymanie w miejscu, dokąd zamierzają emigrować.

Ważniejsze znaczenie w tej chwili ma przepis art. 6 ustęp b, o niewydawaniu bezpłatnych paszportów emigracyjnych osobom, których wjazd do państwa imigracyjnego nie jest dozwolony przez prawo imigracyjne względnie rozporządzenie danego państwa. Mianowicie obecnie wszystkie kraje kontynentalne stoją na stanowisku ogromnego ograniczenia imigracji, a nawet Francja uzależnia swą wizę na wjazd od przedłożenia umowy o pracę, wystawionego przez pracodawcę francuskiego, a poświadczonego przez najwyższe władze francuskie. Litwa ze względu na stan wojenny nie wpuszczała wogóle obywateli polskich. — Z państw zamorskich Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ograniczyły kwotę imigrantów polskich do minimum, Kanada dopuszcza pewien kontyngent emigrantów polskich, przyznany kilku linjom okrętowym, Palestyna ograniczyła, względnie wstrzymała imigrację, ze względu na kryzys i bezrobocie w kraju, gdzie przyszło nawet do starć bezrobotnych żydów z policją angielską.

Ponieważ najbardziej interesuje ludność emigracja do krajów kontynentalnych, przeto wyjaśnić należy, że wyjeżdżający do Francji musi mieć wezwanie do pracy od pracodawcy francuskiego z podaniem czasu i rodzaju pracy, oraz wysokości płacy, poświadczone przez Ministerstwo Pracy w Paryżu, względnie Ministerstwo Rolnictwa, a w razie wyjazdu rodziny do męża lub ojca, zaświadczenie prefekta, względnie mera, wyjeżdżający do Niemiec, Belgji, Danji i t. d., musi mieć również wezwanie do pracy i zezwolenie odnośnych władz na wjazd i pobyt, przyczem zaznaczyć należy, że uzyskanie zezwolenia na wyjazd i pobyt w Danji, jest prawie niemożliwe (poza zbiorowem wyjazdem kontyngentu sezonowych robotnic rolnych w maju), o zezwolenie na wjazd do Belgji zwraca się zawsze konsulat belgijski do władz w Belgji i dopiero po nadejściu tegoż, daje wizę, wreszcie wyjazd do Niemiec w celu objęcia pracy jest również ogromnie utrudniony ze względu na trudność uzyskania zezwolenia (poza kontyngentem sezonowych robotników rolnych na wiosnę).

Wedle dotychczasowej praktyki emigrant starający się o bezpłatny paszport emigracyjny musi wnieść podanie do starostwa (w Krakowie do dyrekcji policji), załączając świadectwo kwalifikacyjne z fotografją, wystawione przez policję państwową, świadectwo przynależności na dowód, że jest obywatelem polskim, dokument wojskowy, stwierdzający stosunek do służby wojskowej (książkę wojskową), nadto zezwolenie z PKU o ile nieukończył 26 lat i ma kategorję „A", zaświadczenie władzy skarbowej o wysokości i niezaleganiu z podatkami, wreszcie niepełnoletni także zezwolenie od ojca względnie opiekuna poświadczone przez wójta oraz zaświadczenie PUPP, uprawniające go do otrzymania bezpłatnego paszportu emigracyjnego. Przy transportach zbiorowych są ulgi przy przedkładaniu dokumentów.

Paszporty emigracyjne różnią się od zwykłych tem, że posiadają wklejoną kartę emigracyjną, którą polskie władze graniczne odrywają emigrantowi przy wyjeździe z Polski oraz kartę reemigracyjną, odrywaną przez powyższe władze w razie powrotu. Karty te służą do celów statystycznych. Zaznaczyć należy, że o ile konsulowie państw zagranicznych nie czynią żadnych trudności w wizowaniu zwykłych paszportów (kuracyjnych, handlowych i t. d.) to do paszportów emigracyjnych odnoszą się z całą surowością i wizują tylko wtedy, jeżeli emigrant przedłoży zezwolenie władz kraju imigracyjnego na wjazd i pobyt.

W Krakowie ma siedzibę obecnie 6 konsulatów (austrjacki, czechosłowacki, francuski, grecki, niemiecki i węgierski), jednak istnienie tych konsulatów z wyjątkiem francuskiego zresztą świeżo utworzonego niema prawie żadnego znaczenia dla emigracji, gdyż do Austrji, Czechosłowacji, Grecji i Węgier niema żadnej emigracji a zbiorowe transporty sezonowych robotników do Niemiec są zwolnione od wizy niemieckiej. Nadto zbiorowe transporty robotników do Francji otrzymują wizę od konsula francuskiego w Katowicach, albowiem złożywszy dokumenty w stacji zbornej generalnego francuskiego towarzystwa imigracyjnego w Mysłowicach otrzymują paszporty z dyrekcji policji w Katowicach.

Na końcu zaznaczyć należy, że uprawianie agitacji wychodźczej w Polsce jest wzbronione i że w sprawach emigracji należy się zgłaszać listownie do Państw. Urz. Pośredn. Pracy względnie Urzędu Emigracyjnego a o agentach, włóczących się po wsiach należy donosić powyższym władzom względnie najbliższemu posterunkowi policji państwowej.

Nie kula, lecz stryczek

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzplitej o **wykonywaniu kary śmierci.** Jak pamiętamy, do niedawna wyroki wykonywano przez **rozstrzelanie**, do czego odkomenderowywano oddział wojska. Wojsko protestowało przeciw odgrywaniu roli kata, aż przed kilku miesiącami Polska otrzymała **kata cywilnego, który w rękawiczkach wieszał.** Obecne rozporządzenie wchodzi w życie dnia 22 grudnia br. i w zasadniczym artykule 1 postanawia, że wyroki śmierci wydawane przez sądy doraźne będą wykonywane przez powieszenie, przyczem art. 2 przewiduje, że minister sprawiedliwości może wyjątkowo zarządzić wykonanie kary śmierci także przez rozstrzelanie. Chodzi prawdopodobnie o dalsze miejscowości, dokąd wyjazd kata byłby zbyt kosztowny.

W innych krajach np. w Niemczech i Austrji obecnie układają nowy kodeks karny i toczy się dyskusja, czy kara śmierci wogóle ma być utrzymana, czy też za przykładem innych krajów zniesiona. Jednym z pierwszym czynów rządu socjalistycznego w republice austrjackiej było zniesienie kary śmierci. U nas nad tą zasadniczą kwestją nie zastanawiają się, tylko nad pytaniem: kula czy stryczek. I to jest dla naszych stosunków charakterystyczne.

Z dnia

NAJDROŻSZE I NAJTAŃSZE MIASTA

Jeżeli weźmiemy za podstawę kosztów utrzymania w Polsce stosunki w Warszawie, okaże się, że drożej niż w stolicy jest w zagłębiu naftowem w Borysławiu. Jeżeli mianowicie koszta utrzymania w Warszawie wynosiły we wrześniu 100, to w Borysławiu w porównaniu z Warszawą wynosiły one 101'3. We wszystkich innych miejscowościach Rzeczypospolitej jest taniej niż w Warszawie. Pod tym względem miasta te można uszeregować następująco: Królewska Huta 96'3 proc., Katowice 95'3, Łódź 95, Poznań 94'4, Bielsko 93, Bydgoszcz 91'8, Lwów 91'7, Kraków 91'3, Wilno 91, Toruń 90'9, Grudziądz 90'3. Najtańsze miasta są wołyńskie.

Przegląd społeczny

ORGANIZOWANIE NOWEGO UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Dla przeprowadzenia likwidacji dotychczasowych instytucyj ubezpieczeniowych pracowników umysłowych i ustalenia, które z powstać mających Zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych i w jakim stosunku przejmą zobowiązania dotychczasowych instytucyj, minister pracy i opieki społecznej powołał **komisję likwidacyjną**, złożoną z 5 członków, która w myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i instrukcji ministra pracy uskuteczni zestawienie praw i zobowiązań tych instytucyj i stopniowo przekaże właściwemu Zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych ich czynności. W skład komisji wchodzą: jako przewodniczący dr. Jan Łazowski, dyrektor powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych, Aleksander Lesisz, radca prezydjum Rady ministrów, Józef Taborski, technik asekuracyjny Zakładu pensyjnego we Lwowie, Franciszek Wołczyk, technik asekuracyjny Zakładu ubezpieczeń społecznych woj. śląskiego i dr. Tadeusz Poznański, technik asekuracyjny powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych.

Inspekcja pracy

Obrona robotników przed zachłannością kapitalistów jest ustawowym obowiązkiem inspektorów pracy.

Na terenie działalności obwodowego inspektoratu pracy w Bielsku mieliśmy ostatnio dwa zatargi, w których inspektor pracy, swoim rozjemstwem, dowiódł, że jego udział jest ze stanowiska społecznego korzystny. Dyrekcja zakładów elektrycznych Brown-Boveri w Cieszynie, po strajku w październiku br., nie dotrzymywała wziętych na się zobowiązań; stało się to przyczyną ponownego porzucenia pracy, przez około 150 robotników, w dniu 28 listopada br.

Interwenjowaliśmy przy pomocy tow. posła Regera w starostwie w Cieszynie i dzięki zarządzeniu p. starosty Kisiały robotnicy mogli już następnego dnia podjąć pracę, albowiem na 30 listopada wyznaczono konferencję porozumiewawczą. W konferencji, oprócz obu zainteresowanych stron brali udział starosta Kisiała i inspektor pracy inż. Bartoniec.

Ponieważ poprzednio w fabryce w Cieszynie robotnikom w niektórych oddziałach czyniono potrącenia z zarobków na rzecz majstrów itp. przeto po usunięciu tego zwyczaju po strajku, robotnicy zatrudnieni przy tych rodzajach pracy, uzyskawszy ogólną podwyżkę płac, mieli ją jeszcze osobno powiększoną o te właśnie skasowane potrącenia. Po strajku więc ślusarze - monterzy, tokarze i inni, którzy przedtem haraczu ze swych zarobków nie płacili, czuli się pokrzywdzeni, tembardziej, że gdyby dyrekcja dotrzymała litery i ducha oświadczenia, byliby oni nie mieli powodu do niezadowolenia.

Otóż p. inspektor Bartoniec, wysłuchawszy wywodów ze strony robotników i idąc za głosem sprawiedliwości, zażądał, aby dyrekcja okazała dobrą wolę i nie zaostrzała i tak naprężonych stosunków; aby więc przyznała pominiętym kategorjom robotników, wyrównawczą podwyżkę płac układowych. Kiedy dyr. Rusz oświadczył gotowość udzielenia 3% dodatku, robotnicy, niezadowoleni tak nieznaczną poprawą stawek układowych, zaproponowali złożenie rozstrzygnięcia w ręce p. inspektora Bartońca; ten zaś ustalił podwyżkę na 5% od 1 grudnia br. Tę decyzję robotnicy przyjęli.

Porozumienie zatem osiągnięto **znacznie szybciej aniżeli w pierwszym zatargu.** Jak widzimy, zarządzenie starosty i wstawiennictwo inspektora pracy, zmniejszyły zmarnowanie twórczej pracy zbiorowej do minimum.

A oto drugi wypadek. **Elektrownia w Bielsku**, należąca do Zjednoczonego towarzystwa elektrycznego w Wiedniu, z racji rzekomego nienależenia do Związku przemysłowców w Bielsku, **nie przyznała swym pracownikom podwyżek zarobków w 1927 r.**, uzyskiwanych na podstawie umów zbiorowych, zawieranych w przemyśle metalowym na Śląsku Cieszyńskim. Robotnicy elektrowni są zrzeszeni w Związku robotników przemysłu metalowego, **zażądali więc stanowczo niezwłocznego wyrównania płac, grożąc, w razie odmowy, strajkiem.**

Odbyły się dwie konferencje: jedna w inspekcji pracy, druga w magistracie. W rokowaniach brali udział, oprócz bezpośrednio zainteresowanych, przedstawiciel inspekcji pracy — dr. Bartoniec i przedstawiciele magistratu — dr. Kolarzyk i dr. Broda. Inspektor pracy i w tym zatargu znalazł wyjście i kiedy orzeczenie, na jego wniosek, złożono w ręce władzy — **przyznał 10% podwyżkę płac od 17 listopada br.** Po tem już łatwiej znaleziono porozumienie i co do innych postulatów robotniczych. Z podwyżki tej korzystać będzie 94 robotników, których zarobki wynosiły przedtem od 0'73—1'74 zł. za godzinę.

Jak widzimy działalność inspekcji pracy może okazać dodatni wpływ w dwóch zasadniczych kierunkach. Wkraczając między stojące w zatargu stronie, nie koniecznie musi popierać mocniejszego dla samej tylko czczej zasady utrzymania rzekomego pokoju. Inspekcja pracy musi brać na siebie **inicjatywę** rozjemczą i broniąc słabszego, ograniczać marnotrawstwo w przemyśle.

Wacław Ulanowski.

Wiadomości polityczne

SPRAWA ODMÓWIENIA BEZPŁATNYCH BILETÓW KOLEJOWYCH CZŁONKOM PREZYDJUM SEJMU I SENATU PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM ADMINISTRACYJNYM

Dzienniki warszawskie donoszą, że marszałek Senatu p. Trąmpczyński oraz wicemarszałkowie Senatu, jakoteż wicemarszałek Sejmu tow. **Daszyński** udzielili swego pełnomocnictwa adwokatowi b. senatorowi Bielawskiemu oraz adwokatowi b. posłowi tow. dr. **Liebermanowi**, celem wytoczenia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie decyzji ministerstwa komunikacji, które członkom prezydjum Sejmu i Senatu odmówiło prawa korzystania z bezpłatnej jazdy na kolejach państwowych. **Skarga ta została już wniesiona.** Ciekawem jest, że marszałek Sejmu Rataj, którego decyzja ministerstwa komunikacji dotknęła w równym stopniu do sprawy tej się nie przyłączył.

PRZERWA W ROKOWANIACH POLSKO - NIEMIECKICH

„Taegliche Rundschau" donosi, iż delegacja niemiecka prowadząca obecne rokowania w Warszawie pod przewodnictwem dra Hermesa wraca 22 bm. do Berlina na święta. Rokowania podjęte mają być nanowo w Warszawie zaraz po Bożem Narodzeniu.

NIE UDAŁO SIĘ WYRZUCIĆ SOCJALISTÓW Z RZĄDU GDAŃSKA

Wczoraj zakończyły się narady stronnictw mieszczańskich prowadzone od kilku tygodni a zmierzające do utworzenia nowego senatu, opartego na koalicji mieszczańskiej, **z wykluczeniem socjaldemokratów.** Inicjatywa do tych rokowań wyszła ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy nie chcą dopuścić do udziału w senacie socjal-demokratów. Narady te **nie przyniosły żadnych wyników**, wobec czego w najbliższych dniach rozpoczną się rokowania między przedstawicielami niemiecko-katolickiego centrum, niemieckich liberałów i socjal-demokratów w celu utworzenia koalicji złożonej z tych stronnictw.

NOWY KOMITET CENTRALNEJ ROSYJSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Kongres partji komunistycznej zakończył obrady. Nowoobrany komitet centralny jest liczniejszy od poprzedniego o 9 osób i składa się z 71 członków. Centralna komisja kontrolna liczy 195 członków, czyli zwiększyła się o 32 osoby. Z nowoobranych członków Centralnego komitetu zasługują na uwagę: Kubyszew, Krupskaja (żona Lenina), Mienżynskij, Skrypnik i Czubar. Pominięty został b. członek Ordżenikidze. Pozatem skład personalny Centr. Komitetu pozostał bez zmiany. Poza zwiększeniem się o jedną osobę nie zmienił się również skład „Politbiura", do którego weszli Bucharin, Woroszyłow, Kalinin, Mołotow, Rykow, Rudzutak, Stalin, Tomskij oraz obrany poraz pierwszy Kubyszew. Na stanowisku sekretarza generalnego zatwierdzony został Stalin. Nowouchwalona ustawa postanawia zwoływać zjazdy partyjne nie rzadziej niż raz na dwa lata.

O WOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU ANGIELSKIEGO

Agencja Reutera komunikuje, że wniosek partji pracy wyrażający premjerowi Baldwinowi wotum nieufności upadł 256 głosami przeciw 102. Wyjaśnić należy, że wniosek ten zgłoszony został w wyniku niezadowolenia opozycji ze stanowiska premjera Baldwina, który odmówił wyjaśnienia w sprawie stanowiska rządu wobec kryzysu w przemyśle węglowym, zapowiadając, że wyczerpujące sprawozdanie w tym przedmiocie przedstawi Izbie prezes urzędu handlu i przemysłu Lister, który z natury swego urzędu jest najlepiej poinformowany.

O PAKT FRANCUSKO-AMERYKAŃSKI

Amerykański sekretarz stanu Kellog konferował z komisją spraw zagranicznych senatu w sprawie propozycji francuskiej zawarcia traktatu, wykluczającego możliwość wojny między obydwoma krajami.

Reakcyjny projekt zmiany konstytucji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 grudnia.

Dziś pojawiła się w dziennikach obszerna odezwa t. zw. „sfer gospodarczych" domagająca się zmiany konstytucji, polegającej na reformie Senatu i wzmocnieniu jego stanowiska, z zatrzymaniem powszechnego prawa wyborczego do Sejmu. Programowy ustęp tej odezwy opiewa:

Rozszerzenie praw Głowy Państwa i powoływanego przez nią Rządu. Ukonstytuowanie Izby Wyższej na podstawie reprezentacji interesów w drodze delegowania jej członków przez publiczno-prawne organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przez wyższe duchowieństwo i wyższe uczelnie, z pozostawieniem pewnej liczby miejsc w Senacie dla nominatów rządowych lub kooptowanych członków.

Utrzymanie ogólnych zasad ustroju Izby Niższej, to jest konstytuowanie jej na podstawie powszechnych wyborów.

Równouprawnienie obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, trybu uchwalania ustaw, uchwalania budżetu i stosunku do Rządu.

Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby.

Ustrojowe zapewnienie przestrzegania Konstytucji.

Podpisani są pod tą odezwą między innymi: generalny dyrektor Lewiatana **Wierzbicki**, b. senator **Stecki**, b. ministrowie **Klarner, Michalski, Broniewski, Gliwic**, ks. **J. Radziwiłł**, ks. **E. Sapieha**, br. **Götz-Okocimski**, br. **Battaglia**, prez. **Epstein**, dyr. **Lewalski** itd.

Tymczasowa regulacja płac urzędniczych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów ma być załatwiona sprawa regulacji płac urzędniczych. Jak donieśliśmy wczoraj, **regulacja ta ma mieć charakter tymczasowy i będzie dotyczyła tylko pierwszego kwartału 1928 roku.**

Obecna, tymczasowa, podwyżka płac urzędniczych ma wynosić **18 procent.**

Przegląd prasy

Korfanty obrońca zasad Chrystusa. — Ks. Londzin przystępuje do bloku sanacyjnego na Śląsku. — Komentarz „Głosu Narodu" do biskupiego listu. — Arogancki ton obszarniczego organu.

Pan Korfanty z miną sufragana wzywa do swego boku katolików śląskich w odezwie, którą cytuje prasa warszawska:

„W myśl listu Pasterskiego Przewielebnych Księży Biskupów w sprawie wyborów, **wzywamy** niniejszem cały Lud katolicki w województwie śląskiem, **aby stanął w jednych z nami szeregach**, tworząc śląski katolicki blok ludowy i podjął walkę **o panowanie zasad Chrystusowych** w naszem życiu państwowem, społecznem i prywatnem".

Pan Korfanty, na którym jeszcze nie przyschł wyrok sądu marszałkowskiego, mieszający imię Chrystusa do swoich afer!! To jest możliwe tylko w Polsce, gdzie każdy moralnie skrachowany typ zalepia sobie szyby chrześcijańskiemi plakatami, ażeby dobrze nie widziano, co się za temi szybami kryje! No, ale p. Korfanty już chyba znany dostatecznie. Może on nie utracić wszystkich adherentów, ale chyba wśród tych nikt nie uważa go za przewodnika dla duszy. I jakoś „lud katolicki" nie tworzy ścisku dokoła p. Korfantego. Przeciwnie wśród ubywających z jego otoczenia wymieniano i p. Lewandowicza, jego byłego sekretarza osobistego.

* * *

Wspominaliśmy o tem, że natomiast utworzył się na Śląsku inny blok, który nie omieszkał również przypiąć sobie do tytułu i chrześcijańskiej i narodowej etykiety, mianowicie: „Narodowe chrześcijańskie zjednoczenie pracy". — Do tego bloku przystąpili: sanacja, enpeerowcy i „Piast". Do wymienionej kompanji, wśród której doniedawna panowało raczej obrzucanie się obelgami, niż uściski dłoni, przyłączają się i klerykałi z pod komendy ks. Londzina.

Enpeerowski „Głos Poranny" donosi mianowicie:

„Dnia 18 bm. odbyła się w Cieszynie między księdzem prałatem Londzinem, jako przedstawicielem Związku Śląskich Katolików, a p. burmistrzem Grzesikiem, jako przedstawicielem Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy — konferencja, na której postanowiono wspólnie pójść do wyborów pod firmą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, oraz wystawić jedną wspólną listę kandydatów. Na konferencji powyższej uzgodniono poza tem główne zasady programowe i organizacyjne wspólnej akcji.

Bliższe szczegóły będą przedmiotem dalszych konferencyj, które odbędą się jeszcze w tym tygodniu".

* * *

Jeszcze jeden komentarz do listu biskupiego wypisał — „Głos Narodu".

Wyjaśnia on, że biskupom chodziło jeno o wzmocnienie roli kościoła, o opanowanie szkolnictwa i ustawodawstwa (prawo małżeńskie). Czy i o bajońskie wprost sumy, do których rości sobie od Polski pretensje kler za utracone ongiś majątki kościelne, a co wszystko spisał ks. biskup Szelążek?

Otóż „Głos Narodu" o liście episkopatu prawi:

„Jego pragnieniem było, — naprzód zjednoczyć wszystkie katolickie ugrupowania na podstawie wyrażonych wyżej zasad, a stosunek stworzonego w ten sposób Bloku katolickiego do rządu ustalić po zaznajomieniu się z programem rządu i z jego planami właśnie odnośnie do wysuniętych postulatów".

Słowem, biskupi pragnęli — wedle tego wyjaśnienia — zgromadzić całą armję, złożoną ze wszystkich klerykalnych i symulujących klerykalizm ugrupowań, na swoje hasła je zmobilizować i mając taką armję, chcieli stanąć oko w oko z rządem, aby się poddał lub poszedł na otwartą walkę.

* * *

Organ wileńskich obszarników „Słowo" uderzyło przed wyborami w ton arogancki. Ma przytem żal do marszałka Piłsudskiego, że rozpisał wybory do Sejmu, że nie wprowadził dyktatury.

...aby przez czas pewien rządzić Polską bez Sejmu, jak to czyni Mussolini, Primo de Rivera, jak to czyniła w małej Grecji i na Litwie.

Dla „Słowa" złamanie prawa było

„...obowiązkiem rządu wobec Ojczyzny, obowiązkiem syna wykonanym wobec chorej matki".

„Słowo" tak wyśpiewuje, a raczej porykiem żubrów wyraża dalej całą swoją nienawiść dla form demokratycznych:

„Jakimże dowodem bezmyślności i jakimże szkaradnym banałem jest ta „praworządność" powtarzana w rezolucjach niektórych zebrań politycznych nawet poważnych ludzi".

Nienawistnem jest mu powszechne głosowanie... Więc może od tego wstrętnego mieszania się z tłumem „odurnionych drabów", jak się ono wyraża, powstrzymają się jaśnie-panowie?

Takiej konsekwencji redaktor organu „żubrów" nie uznaje, więc pisze:

Wybory powszechne są dla mnie rzeczą szkaradną, obrzydliwą, przesyconą szantażem, przekupstwem, kompromisem i oportunizmem. Ale dziś skoro nie potrafiliśmy przekonać marszałka Piłsudskiego, że powinien raz jeszcze zrobić zamach stanu, — są aktem państwowym pierwszorzędnej wagi. I dlatego na każdym obywatelu państwa polskiego spoczywa obowiązek wzięcia udziału w tym akcie.

Ładnie wygląda w świetle tych wynurzeń prawe skrzydło sanacji! Nieprawdaż?

PPS musi nie tylko dać przy tych wyborach maximum energji i wysiłku, ażeby ochronić interesy robotnicze w tym Sejmie, który niezadługo przyjdzie do głosu, ale i ratować dobre imię narodu polskiego **przed zachłannością klerykalną** i przed temi wszystkiemi ciemnemi siłami, które wychylają się z różnych stron.

Energja tu tem konieczniejsza, że przeciwnicy, wyruszając przeciwko nam, liczą i na szkody, które wyrządzą naszemu frontowi rozbijacze różnego miana i kalibru. Więc, kto żyw, do roboty!

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 22 grudnia.

DALSZE MROZY. Mrozy trwają w dalszym ciągu z silnem napięciem. Wprawdzie wczoraj koło południa temperatura wskazywała 10 stopni C. poniżej zera, jednak już pod wieczór temperatura poczęła się obniżać, tak, że koło godz. 6 wieczór termometr wskazywał 14 stopni C. poniżej zera. Ruch pociągów odbywa się w dalszym ciągu ze znacznem opóźnieniem. W dniu wczorajszym w dalszym ciągu pogotowie ratunkowe opatrywało osoby z odmrożonemi uszami i rękami.

FERJE ŚWIĄTECZNE. W dniu dzisiejszym po nauce szkolnej rozpoczynają się ferje świąteczne we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Nauka po świętach zaczyna się 3 stycznia 1928 roku.

SPRAWY MIEJSKIE. Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa Rady m. Krakowa na posiedzeniu, które się odbyło pod przewodnictwem wiceprez. inż. Sarego, uchwaliła zgodzić się na przeniesienie prawa własności na rzecz osób trzecich nabytych od gminy parcel pofortecznych Nr. 22 i 46. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zatwierdziła projekt urządzenia wysepek dla policjantów regulujących ruch uliczny, a to: na skrzyżowaniu ul. Lubicz-Pawiej, Basztowej-Andrzeja Potockiego, tudzież ul. Długiej-Basztowej-Sławkowskiej oraz ul. Karmelickiej-Szewskiej-Dunajewskiego-Straszewskiego i na linji A-B u wylotu ul. Florjańskiej. Zatwierdziła zarazem urządzenie wysepek dla publiczności na przystankach tramwajowych w rynku gł. Następnie uchwaliła budowę chodnika w ul. Skawińskiej i w ul. Kaz. Wielkiego. Wkońcu zatwierdziła po dłuższej dyskusji **projekt urządzenia kładki dla ruchu pieszego na byłym moście kolejowym na Wiśle, prowadzącym do Dębnik.**

UCZCZENIE ZASŁUG NAUKOWYCH DWÓCH ZNAKOMITYCH UCZONYCH KRAKOWSKICH. W ubiegłą niedzielę świat naukowy Krakowa obchodził uroczyście jubileusz pracy naukowej dwóch znakomitych językoznawców polskich, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jana Rozwadowskiego i Jana Łosia.

Uroczystość odbywającą się w zacisznych salach seminarjum polonistycznego rozpoczęło przemówienie profesora uniwersytetu warszawskiego dra Szobera, który podniósł niespożyte zasługi prof. Łosia na polu gramatyki polskiej. Drugi mowca profesor uniwersytetu warszawskiego Porzeziński, mówił o działalności naukowej prof. Rozwadowskiego, którego prace z zakresu językoznawstwa spowodowały zupełną przemianę poglądów uczonych europejskich na psychologię języka.

Po przemówieniach wręczono jubilatom pięknie wydane księgi pamiątkowe.

ABONAMENTOWE BILETY MIESIĘCZNE NA PRZEJAZD AUTOBUSEM. Dyrekcja tramwaju wprowadza z dniem 1 stycznia 1928 abonamentowe bilety miesięczne dla dwurazowego przejazdu dziennie autobusem. Cena tych biletów dla młodzieży szkolnej zł. 15, dla dorosłych zł. 20 — za kartę miesięczną. Bliższe szczegóły o warunkach otrzymania wspomnianych kart podaje na żądanie dyrekcja tramwaju.

CENY WYTYCZNE DRZEWEK WIGILIJNYCH. Magistrat krakowski postanawia następujące ceny wytyczne na drzewka wigilijne: za drzewko do 1 m. 0'80—1'30 zł., od 1 m. do 2 m. 1'30—2'50 zł., od 2 m. do 3 m. 2'50—4 zł., od 3 m. w zwyż 4—6 zł. Zarazem magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż choinek odbywa się w obecnym sezonie przedświątecznym w rynku głównym, na rynku kleparskim i podgórskim.

Chciał opatentować „perpetuum mobile" za fałszywe dolary

W toku dalszych dochodzeń przeciw szajce fałszerzy banknotów 5-dolarowych aresztowały organa śledcze ukrywającego się w mieszkaniu Józefy Puchalskiej przy ul. Traugutta 3, głównego sprawcę fałszowania tychże banknotów Tomasza Dziedzinę false Reinolda, lat 38, bez określonego zajęcia, karanego już za kradzież i oszustwo.

Przy aresztowanym **znaleziono resztę przyborów do fałszowania dolarów, jak powiększone fotografje poszczególnych części banknotu, części klisz, numeratorów, farby** itp.

Dziedzina dał sobie sporządzić w różnych firmach kliszę cynkową poszczególnych części banknotu 5-dolarowego, **z których złożył klisze obu stron banknotu.** Formą drukarską przy pomocy prasy odbijał falsyfikaty na zwykłym papierze. Jedwabne włókienka znajdujące się w oryginalnym papierze dolarowym naśladował Dziedzina rysując piórkiem w odpowiednich miejscach falsyfikatu podobne kreski kolorowym atramentem. Dziedzina tłomaczy się, iż fałszowanie dolarów chwycił celem zdobycia gotówki potrzebnej mu do ukończenia i **opatentowania swego wynalazku „perpetuum mobile"**, nad którym pracował już dłuższy czas. Przy pierwszej próbie puszczenia w obieg za pośrednictwem Starajowej, fałszerstwo wyszło na jaw.

Przez aresztowanie Dziedziny sprawa ta została kompletnie zlikwidowana.

—ooo—

KOMETY W KRAKOWIE NIE WIDZIANO. — Z obserwatorjum krakowskiego komunikują: Celem obserwacji zapowiedzianej komety Skjellerupa obserwatorjum krakowskie zarządziło spostrzeżenia wczoraj wieczór z kopca Kościuszki, ale mimo skrzętnych poszukiwań przez lornetki komety w miejscu, gdzie się miała znajdować, nie odkryto.

PRZEDŁUŻENIE LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 2. Od niedzieli tramwaj Nr. 2 kursuje w ul. Kazimierza Wielkiego aż do konsumu robotniczego „Proletarjat".

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. Wczoraj po godzinie 5 popołudniu nastąpiło zderzenie taksówki Nr. 5822 z tramwajem. Taksówka, skręcając z ul. Poselskiej na Grodzką, znalazła się między dwoma wozami tramwajowemi, zdążającemi w przeciwnych kierunkach. Jeden z wozów zatrzymał się, drugi zaś uderzył w taksówkę i rzucił ją pod pierwszy wóz. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku, tylko przód samochodu uległ strzaskaniu, a w wozie tramwajowym motor został uszkodzony. Wypadek wywołał wielkie zbiegowisko i spowodował półgodzinną przerwę w ruchu na linji 1.

KURS OBSŁUGI MASZYN PAROWYCH urządza dyrekcja miejskiego Muzeum przemysłowego i wojewódzkiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w czasie od 9 stycznia do końca marca 1928 r. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 2.

PRZEJECHANIA PRZEZ AUTA. W ul. Grodzkiej potrącił samochód Nr. 6075 Marję Rejs, lat 55, przechodzącą przez jezdnię, która jednak nie doznała żadnych obrażeń. Winę w tym wypadku ponosi Rejs, która z powodu zimna obwinięta była chustkami i nie słyszała znaków ostrzegawczych. Szofer Zelek jadąc ul. Madalińskiego samochodem Nr. 4959 chciał wyminąć jadące sanki i najechał na przebiegającego chłopca Fefermana. Rozpędzone auto zostało odrzucone w bok i uszkodziło latarnię gazową.

KRADZIEŻE Z WOZÓW. Silberstein Leopold, kupiec, zgłosił w policji, że skradziono mu z wozu na pl. Wolnica 24 sztuk noży używanych do sieczkarni. Sprawcę tej kradzieży w osobie Razowskiego Stanisława ujęto. Stanowskiemu Józefowi zam. w Lasówce skradziono z wozu w ul. Kalwaryjskiej skrzynię mydła marki „Rączka" wagi 50 kilogramów.

NOWI GOŚCIE „POD TELEGRAFEM". Aresztowano Stanisława Nikla za usiłowaną kradzież w sklepie Landwirtha przy ul. Kalwaryjskiej 1 i przekroczenie szupasu, dalej Jana Frejka za kradzież kożucha wart. 100 zł. na pl. Zgody na szkodę Piotra Ożoga z Chorowa, w końcu Alojzego Budla lat 21 z Głogoczowa bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież 1 worka cukru wagi 95 kg. z wozu stojącego na ul. Lwowskiej na szkodę nieznanego właściciela. Cukier zdeponowano w V komisarjacie PP. w Podgórzu. Aresztowanych umieszczono w „apartamentach" „pod Telegrafem".

—ooo—

WYPŁATA ZAPOMÓG INWALIDOM WOJENNYM, wdowom i sierotom po inwalidach i po poległych, — członkom powiatowego Koła Związku Inwalidów w Krakowie, którzy wnieśli prośby o zapomogi świąteczne do Związku, nastąpi 22 i 23 bm. w lokalu Związku przy ul. Podzamcze 30. Przy wypłacie należy okazać legitymację członkowską.

KOMISJA POŚREDNICTWA PRACY PRZY STOWARZYSZENIU ŻYDOWSKICH SŁUCHACZÓW UNIWERSYTETU. Uruchomiona przy stowarzyszeniu żydowsk. słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ognisko" w Krakowie komisja pośrednictwa pracy poleca zdolnych korepetytorów i guwernerów z każdego zakresu nauki na miejscu i na prowincję. Ponadto poleca fachowe siły biurowe i energicznych inkasentów. Zgłoszenia pisemne lub ustne do sekretarjatu Stowarzyszenia, ul. Zielona 7 dla komisji pośrednictwa pracy, codziennie od godziny 8—9 wieczorem.

WYSTAWA GWIAZDKOWA. Związek artystów-plastyków w Krakowie urządził specjalną wystawę gwiazdkową, jako najtańsze źródło obrazów, nadających się ze wszech miar jako kulturalne prezenty z powodu zbliżających się świąt. Wystawa otwarte w godzinach 10—1 w południe, i od 4—7 wieczorem. Wystawa jest stale kompletowana nowemi obrazami w miarę ubywania sprzedanych, wobec czego artyści członkowie Związku są proszeni o nadsyłanie w dalszym ciągu prac.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO wybrało w dniu 14 bm. następujący zarząd na rok 1928: prof. Dr. Józef Latkowski prezes, Dr. J. Landau (starszy) wiceprezes, Dr. E. Szczeklik sekretarz doroczny; trzechletni mandat otrzymali: sekretarz stały prof. Dr. Cieszczykiewicz Marjan, bibljotekarz Dr. Spira jun., gospodarz docent Dr. Seńkowski, mandaty redaktorów i skarbnika trwają do końca 1928 roku.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro „Volpone". W sobotę z powodu wigilji Bożego Narodzenia — teatr zamknięty.

SYLWESTER W „BAGATELI" I W STARYM TEATRZE. Zespół warszawski, który w listopadzie w Starym Teatrze gromadził na swoich wieczorach humoru tłumy publiczności, przybywa do Krakowa na Sylwestra, wzmocniony Józefem Redo i Heleną Zmichorowską i w dniu tym wystąpi dwukrotnie: o godzinie 6 wieczorem w Starym Teatrze, o godzinie zaś 11'15 w nocy w „Bagateli", dając aktualną rewję warszawską pod tytułem „Czy nie za wiele?". W rewji tej wystąpią pp.: Zabojkina, Zmichorowska, Betcherowa, Narkiewicz, Redo, Rentgen, Birota i balet złożony z 14 osób, ze solistką Zabojkiną II. Sprzedaż biletów rozpoczął się już w kasie Starego Teatru. O godzinie 11'15 w nocy w Starym Teatrze odbędzie się reduta sylwestrowa krakowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Echo".

—ooo—

SPORT

WALNE ZGROMADZENIE RKS „LEGJA" W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 1 stycznia 1928 roku w lokalu klubu, ul. Dunajewskiego 5, III piętro, punktualnie o godzinie 9'30 przedpołudniem. W razie braku kompletu, walne zgromadzenie rozpocznie się o godzinie 10, bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny jest następujący: 1) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia: 2) sprawozdanie ustępującego Zarządu: 3) sprawozdanie skarbnika i ustalenie składki miesięcznej; 4) sprawozdanie poszczególnych sekcyj; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) zmiana statutu; 7) wybór nowego Zarządu; 8) wnioski i interpelacje. Zwraca się uwagę na obowiązek wyrównania zaległych składek.

—ooo—

Z Polski

„SŁOWO POLSKIE" SPRZEDANE, ALE NIE KONSERWATYSTOM, LECZ ENDEKOM. Za warszawską „Epoką" donieśliśmy wczoraj, że endeckie „Słowo Polskie" zostało przez swego wydawcę, p. Władysława Kucharskiego, osławionego ministra skarbu z czasów rządu chjeno - piasta, sprzedane grupie konserwatystów ze Wschodniej Małopolski i że wobec tego będzie od chwili obecnej redagowane w tym samym duchu co „Czas" krakowski. Jak się obecnie dowiadujemy powtórzona przez nas informacja „Epoki" nie była ścisła. „Słowo Polskie" zostało wprawdzie sprzedane, ale prawa własności do wydawnictwa nie nabyli konserwatyści małopolscy, ale w połowie spółka wydawnicza złożona z pp. dr. **Stanisława Głąbińskiego**, dr. **Zdzisława Próchnickiego** i dr **Leonarda Stahla**, w drugiej połowie pp. dr. **Wacław Mejbaum** i dr. **Kornel Krzeczunowicz** — wszyscy endecy. Pozostało więc „Słowo Polskie" nadal „w familji".

ZAMORDOWANY PRZEZ WŁAMYWACZA. We wsi Cholewiana Góra, pow. Nisko, onegdaj w nocy włamali się złodzieje do komory 70-letniego gospodarza Wojciecha Sudoła. Ten wybiegł na podwórze, trzymając siekierę w ręce, którą uderzył jednego z włamywaczy. Kolega złodzieja uderzył wówczas pałką po głowie Sudoła tak silnie że ten padł nieprzytomny na ziemię. Opryszki skradli ubranie, oraz mięso z zabitego wieprza łącznej wartości 200 zł. i zbiegli z łupem. Po upływie kilku godzin znaleziono Sudoła, leżącego w śniegu. Pomimo udzielenia pomocy zmarł on na drugi dzień, nie odzyskawszy przytomności.

TAJNY „TRYBUNAŁ ZŁODZIEJSKI" W WARSZAWIE POD KLUCZEM. We wtorek policja przeprowadziła obławę, w czasie której nawiedziła też kawiarnię przy ul. Krochmalnej 14, gdzie zbierają się „znakomitsi" złodzieje. W jednej z tylnych ubikacji zastano „sąd" złożony z 7 złodziei, który obradował pod osłoną leżących na stole rewolwerów i noży nad wykryciem „kapusiów", którzy wydali policji „seniora" złodziei: 72-letniego Franciszka Zdankiewicza obwinionego o zamordowanie przekupki Wrześniowskiej. Policja cały „sąd" aresztowała. Prowadzeni do aresztów „sędziowie" śpiewali pieśń ułożoną na cześć swego „seniora".

CZELNY NAPAD BANDYCKI W POZNANIU. Jak donosi prasa poznańska, w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano niezwykle śmiałego włamania do mieszkania parterowego pp. Haneldtów przy ul. Siemiradzkiego 2.

Przed godz. 4 rano dwaj rabusie wypiłowali otwór w drzwiach wejściowych i odemknąwszy przezeń klucz, tkwiący w zamku od strony wewnętrznej — bez przeszkody wtargnęli do pokoi. Jeden z bandytów udał się do sypialni, w której spali pp. Haneldtowie i stanął tam na czatach, podczas gdy drugi zaczął poszukiwać cenniejszego łupu. W pewnym momencie przebudziła się p. Haneldtowa i ujrzawszy napastnika, zaczęła wzywać pomocy. Bandyta porwał wówczas stojącą na stoliku nocnym szklankę i rzucił nią z całej siły w głowę p. Haneldtowej. Hałas, jaki przytem powstał przebudził męża napadniętej, który wyciągnął rewolwer i dwukrotnie strzelił w kierunku bandyty. Spłoszeni rabusie porwali dwa futra oraz trochę drobiazgów, wybili wielką szybę okienną i wyskoczywszy na ulicę, znikli w ciemnościach nocy.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W POZNANIU. Urzędy policyjne wszystkich większych miast zostały zawiadomione o olbrzymiej kradzieży dokonanej w Poznaniu we wtorek 20 bm. Mianowicie podczas godzin obiadowych między 1.30 a 2 właściciel największego w Poznaniu sklepu jubilerskiego pod firmą Stanisław Mączka przy ul. 27 Grudnia, udał się na posiłek. Skorzystali z tego nieznani sprawcy i dokonali śmiałej kradzieży. Mimo, że działo się to na jednej z najruchliwszych ulic w biały dzień, złodzieje otworzyli drzwi dopasowanemi kluczami, weszli do sklepu i po swojemu gospodarowali. Gdy o godz. 2 p. Mączka przyszedł do zakładu, spostrzegł spustoszenie. Znikła mu biżuterja wartości przeszło 200.000 zł. Łupem złodziei padło 50 pierścionków z szafirami i brylantami, 7 brosz, 6 kolij, 3 duże pierścionki z brylantami, 20 kolczyków, 10 broszek złotych, wysadzanych brylantami, 25 fantazyjnych pierścionków damskich, 5 garniturów składających się z kolji, branzoletki, kolczyków i pierścionka oraz wspaniałą kolję z 250 brylantami, pozatem złodzieje wyważyli szuflady i z kasetki stalowej zabrali 1.000 zł. w gotówce. Złodzieje planowali oddawna tę kradzież, gdyż przyszli z podrobionemi kluczami tak, że nikt z przechodniów nie zauważył manipulacji przy drzwiach. Sprawcy widocznie należą do znawców, gdyż wybierali tylko cenniejsze przedmioty. Wszystko przemawia za tem, że włamania dokonali złodzieje międzynarodowi, którzy do Poznania przyjechali na gościnne występy.

—ooo—

Z zagranicy

PO MROZIE DESZCZ. Po deszczu, który spadł ostatniej nocy na ulicach Londynu, wytworzyła się taka ślizgawica, że ruch uliczny został częściowo wstrzymany. Przechodnie z trudnością utrzymywali się na nogach. Pisma donoszą o wielu wypadkach spowodowanych ślizgawicą.

SPISEK MONARCHISTYCZNY W ROSJI. — Z Moskwy donoszą o wykryciu organizacji monarchistycznej, która postawiła sobie za cel dokonywanie zamachów na pociągi, wysadzanie w powietrze torów kolejowych oraz podjęcie aktów terorystycznych przeciwko funkcjonarjuszom państwowym. Wszyscy członkowie tej organizacji zostali aresztowani.

PPS w samorządzie

PREZESEM RADY MIEJSKIEJ W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM wybrany został tow. A. Dziedzicłowski 18 głosami przeciw 10.

Rządowa organizacja wyborcza

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 grudnia.

Zbliżony do rządu „Przegląd Wieczorny" donosi:

Lista rządowa przybierze nazwę bezpartyjnego bloku współpracy z rządem".

Biurem prasowem bloku będzie kierował pułkownik sztabu generalnego Mieczysław Ścieżyński.

Ten sam dziennik donosi, że na czele akcji wyborczej stronnictw sanacyjnych stanie p. **Zygmunt Zabierzowski**, dotychczasowy szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych, który na czas wyborów ustąpił z ministerstwa, aby móc się całkowicie poświęcić akcji wyborczej. P. Zabierzowski zorganizuje w najbliższym czasie **centralny Komitet wyborczy bloku rządowego**, oraz powoła do życia okręgowe komitety wyborcze w miastach prowincjonalnych.

Na temat akcji wyborczej rządu dowiaduje się Wasz korespondent w dalszym ciągu, że **stroną polityczną wyborów obok p. Zabierzowskiego kierował będzie dr. Świtalski, dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz pułkownik Sławek, oficer do specjalnych poruczeń w prezydjum Rady ministrów.**

Pożar zamku w Dzikowie

9 osób spaliło się

Donoszą z Tarnobrzega, że we środę o godzinie 2'30 nad ranem z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zamku Zdzisława Tarnowskiego w Dzikowie. Prawie cały zamek wraz z bezcennemi zbiorami i biblioteką zgorzał niemal doszczętnie. Uratowano tylko częściowo lewe skrzydło zamku. W pokojach mieszkalnych zamku przebywały w chwili krytycznej matka Zdzisława Tarnowskiego, Zofja i ks. Radziwiłłowa, które zdołano uratować. W akcji gaszenia pożaru brała udział miejscowa straż pożarna, służba folwarczna, urzędnicy zarządu dóbr i młodzież. **Przy gaszeniu pożaru zginęło około dziewięć osób**, między innemi syn konduszego Freyer, znany lekkoatleta-biegacz. Z pośród ratujących **poniosła śmierć kilkunastoletnia seminarzystka. Zginęli dalej dwaj uczniowie gimnazjalni i paru robotników.**

Ponadto kilkanaście osób poniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

Rannych przewieziono do szpitala w Tarnobrzegu.

Pałac dzikowski zbudowany w początkach XV wieku przez Ossolińskich, nabyty w roku 1522 przez Tarnowskich, mieścił bardzo bogate i niezwykle wartościowe zbiory muzealne, ważne archiwum z dokumentami od roku 1305, cenną galerję obrazów z rzadkim zbiorem minjatur, oraz jedną z największych i najbogatszych bibljotek polskich, obejmującą około **20.000 tomów**, a wśród nich prawdziwe białe kruki, nie spotykane wogóle w innych bibljotekach.

Rodzina Tarnowskich była nieobecna w Dzikowie, gdyż bawiła w Krakowie, skąd na wiadomość o pożarze wyjechała bezzwłocznie do Dzikowa.

Zasiłek jednorazowy dla niestałych pracowników kolejowych

W Dzienniku Ustaw Nr. 112 z dn. 1 grudnia ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia, na mocy którego przyznano między innemi kontraktowym, czasowym i próbnym pracownikom kolejowym zasiłek w wysokości 60% normalnego wynagrodzenia za miesiąc listopad br. Zasiłku nie otrzymają jedynie pracownicy kontraktowi, których całkowite wynagrodzenie miesięczne przenosi 800 zł. W myśl brzmienia art. 5 rozporządzenia zasiłek miał być wypłacony w całości w dniu 20 grudnia br.

Przyznanie omawianego zasiłku jest dużem zwycięstwem klasowego Związku zawodowego kolejarzy (ZZK), który niezwłocznie po ukazaniu się rozporządzenia prezydenta o zasiłku dla etatowych i stałych dziennie płatnych pracowników, rozpoczął energiczną kampanję o rozszerzenie wspomnianego zasiłku na emerytów oraz na pracowników kontraktowych, próbnych i czasowych.

Zabiegi Związku uwieńczone zostały powodzeniem przedewszystkiem **co do emerytów**, obecnie zaś i co do pozostałych pokrzywdzonych. Zasiłek, choć w niewielkim stopniu, złagodzi cierpienia pracowników czasowych kolejowych i mamy nadzieję, będzie jednym z pierwszych stopni włodących do poprawy ich bytu.

Kwestja tej poprawy jest nieustanną troską Związku klasowego, który niezmordowanie kołacze u rządu i w ministerstwie, domagając się uznania potrzeb pracowników niestałych, należytego wynagradzania za pracę i przyznania praw, które z tytułu wieloletniej często służby kolejowej słusznie im się należą.

Zatarg w niemieckim przemyśle metalowym

Rząd uznał wyrok arbitrażowy

Berlin, 21 grudnia (PAT). Minister pracy Rzeszy ogłosił wczoraj na mocy przysługującego mu prawa orzeczenie rozjemcze w zatargu między pracodawcami i robotnikami w przemyśle żelaznym za [illegible]

TELEGRAMY

Konferencja ambasadorów ostrzega Waldemarasa

JEGO GADANIE O GRANICACH POLSKO-LITEWSKICH

Warszawa, 21 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W związku z deklaracją Waldemarasa w sprawie litewskiej donoszą z Paryża:

„Mocarstwa reprezentowane w konferencji ambasadorów mają wysłać do rządu litewskiego **ostrzeżenie** z powodu swoistego traktowania przez Waldemarasa decyzji konferencji ambasadorów w sprawie granic polsko-litewskich. Ostrzeżenie to ma podkreślić, że **decyzje konferencji ambasadorów mają moc nienaruszalną.** Ostrzeżenie takie ma być wysłane do Kowna w dniach najbliższych."

—ooo—

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Warszawa, 21 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się drugie z rzędu posiedzenie komitetu do spraw mniejszości narodowych. Jutro spodziewany jest komunikat wyjaśniający stanowisko rządu w poszczególnych sprawach dotyczących mniejszości narodowych.

CKW PPS

Warszawa, 21 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). O godzinie 6 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie CKW PPS. Na porządku dziennym znajdują się **sprawy związane z akcją wyborczą.**

UJEDNOSTAJNIENIE SĄDOWNICTWA

Warszawa, 21 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W najbliższym czasie ma być rozważany w ministerstwie sprawiedliwości projekt ujednostajnienia sądownictwa na terenie całej Polski.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH

Warszawa, 21 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Kandydatem na stanowisko posła polskiego w Helsingforsie jest p. Wysocki, który od szeregu lat nieprzerwanie pozostawał na stanowisku posła w Szwecji. Stanowisko generalnego konsula polskiego w Nowym Jorku po odwołanym do centrali konsulu p. Gruszce, ma objąć dotychczasowy konsul w Kolonji, p. Rozwadowski.

BUDOWA CHŁODNI

Warszawa, 21 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W ministerstwie spraw wewnętrznych odbywa się konferencja w sprawie budowy sieci chłodni na terenie całej Rzplitej. Przy ministerstwie zostanie utworzona specjalna komisja rzeczoznawców, która postawi w tej sprawie odpowiednie wnioski.

MIĘDZYNARODÓWKA DZIENNIKARZY

Paryż, 21 grudnia (PAT). Odbyło się tutaj posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy z udziałem szefa biura informacyjnego Ligi narodów Comerta i członka międzynarodowego instytutu pracy umysłowej Pressolini'ego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele 9 narodowych organizacyj prasowych. **Polskę** reprezentował p. Roman Pilarz, sekretarz Związku syndykatu dziennikarzy polskich. Uchwalono wziąć udział w projektowanej na wiosnę w Bolonji wystawie prasowej. Głównym przedmiotem dyskusji była zbiorowa umowa pracowników dziennikarskich z wydawcami.

O POKÓJ W PRZEMYŚLE ANGIELSKIM

Londyn, 21 grudnia (PAT). Rada generalna kongresu Trade-Unionów przyjęła zaproszenie grupy przemysłowców, reprezentujących kapitał 100 miljonów funt. szt., na wzięcie udziału w konferencji, która ma opracować podstawy t. zw. pokoju w przemyśle. Konferencja zwołana zostanie prawdopodobnie w połowie stycznia roku przyszłego.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS KRAKÓW-MIASTO odbędzie się we środę 28 grudnia o godzinie 6'30 wieczór w sali Związków zawodowych ul. Dunajewskiego 5 II p. Porządek dzienny: 1) Program wyborczy. 2) Ustalenie kandydatur do Sejmu. 3) Organizacja akcji wyborczej. 4) Wolne wnioski. **Prezydjum OKR PPS.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Volpone".
Piątek: „Volpone".
Sobota: Teatr zamknięty.

KINOTEATRY

Bagatela: „Bardelys książę miłości".
Corso: „Zatopiony skarb", serja II.
Nowości: „W sidłach życia".
Promień: „Variete", dramat.
Sztuka: „Przez sport do kobiety".
Uciecha: „Miłostki" wedle Artura Schnitzle
Wanda: „Eskapada młodej mężatki".
Warszawa: „Śmiech przez łzy".

RADJO

Czwartek 22 grudnia

Kraków (566 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05: Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji warszawskiej. 14.40: PAT i komunikat gospodarczy. 16.40: Pogadanka dla pań: p. T. Rettinger-Zubrzycka „Świąteczne nastroje w różnych krajach". — 17.05: PAT. 17.20: Odczyt pod tytułem „O Lidze ochrony przyrody" — wygłosi dr. W. Szafer, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.45: Transmisja z Warszawy. — 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości i komunikaty. 19.35: Dyr. Jan Stanisławski — Lekcja angielskiego 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Transmisja z Poznania. 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna z „Gastronomji". 23.30: PAT.

Katowice (422 m.). 15.00: Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Województwa Śląskiego. — 16.40: „Gody śląskie" z ilustracją muzyczną: Kolendy staro-śląskie, — wygłosi red. Przybyła. 17.05: Komunikaty. 17.20: Odczyt p. t. „O języku staropolskim" — wygłosi dr. Bobek. 17.45: Koncert orkiestry 73 pułku piechoty. 19.00: Komunikat Związku Śląskiego Kół Śpiewaczych. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt pod tytułem „Wigilijne wierzenia i przesądy ludowe na Śląsku" — wygłosi prof. L. Kobiela. 20.00: Przerwa. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.00: Komunikaty. 22.30: Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa (1111 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. — 12.05: Odczyt pod tytułem „W 250 rocznicę B. Zimorowicza" — wygłosi prof. Tad. Adamczyk. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt pod tytułem „La politique etrangere de la Pologne du mois de novembre" — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 16.25: Komunikat harcerski. 16.40: Odczyt p. t. „Budowa wielkich okrętów" — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski. 17.05: PAT. 17.20: „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45: Audycja literacka: 1) Juljusz Kaden Bandrowski: „Co mówiłem w Berlinie o literaturze polskiej dnia 16 grudnia"; 2) Tetmajer o sobie; 3) Inscenizacja noweli K. Tetmajera „Ksiądz Piotr". 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja angielskiego. 20.00: Przerwa. 20.30: Koncert z Poznania. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna. 23.30: PAT.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Ruch spółdzielczy

—o—

KALENDARZ SPÓŁDZIELCZY NA ROK 1928, wydany nakładem wydziału społeczno-wychowawczego Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, ul. Grażyny 13, str. 156. Cena 2·50 zł.

Poza kalendarjum, statystyką i przeglądem życia gospodarczego Polski kalendarz ten, podobnie, jak w latach poprzednich, zawiera cały szereg zasadniczych artykułów i rozpraw jednakowo cennych tak dla czynnych spółdzielców, jak i dla działaczy ze wszystkich innych dziedzin życia społecznego. Któż-bo z zainteresowanych życiem społecznem może nie znać dziś całości życia spółdzielczego w Polsce i zagranicą, którego przegląd w pięciu różnych rozprawach i tabelach statystycznych z najnowszemi danemi liczbowemi mieści się w tym kalendarzu. Poza tem zwracają uwagę nowością tematów artykuły takie, jak: Zenona Pietkiewicza — „Najpiękniejsza myśl społeczna Romualda Mielczarskiego“, Historja najstarszej spółdzielni spożywców „Zgoda“ w Płocku (założonej w r. 1869), „Ku ideałom wolności i Odrodzenia społecznego“ (opis spółdz. miasta-ogrodu „Eden“ w Oranienburgu), „Interesująca spółdzielnia włoskich kobiet“, „Przegląd oświatowy“, „O języku pomocniczym“, „O kooperatywach budowlano-mieszkaniowych i in.

W dziale literackim reprezentowani są: W. Zechenter, Zofja Wojnarowska (baśń świąteczna „O Młynarzu, Kachnie, Szymonie i innych“) i J. Lemański oryginalnemi poezjami. Dowcipne karykatury wybitnych działaczy spółdzielczych ze wszystkich krajów oraz inne wesołe obrazki zamykają całość tego ze wszech miar godnego polecenia wydawnictwa.

Nabywać można we wszystkich spółdzielniach oraz w większych księgarniach.

KIESZONKOWY KALENDARZ SPÓŁDZIELCZY NA ROK 1928 (w giętkiej oprawie płóciennej) z nowemi ulepszonemi tabelami obliczeniowemi procentów, miar, monet itd., nowemi wskazówkami do obliczeń podatków w spółdzielniach, wskazówkami kolejowo-taryfowemi, wykazem i adresami wszystkich instytucyj i pism spółdzielczych w Polsce i zagranicą, katalogami książek i druków potrzebnych do prowadzenia spółdzielni, i wielu innemi wskazówkami. Kalendarz można polecić, jako nieodłączny podręcznik i praktyczny notatnik dla [illegible] praktyków-spółdzielców (członków zarządów, rad i pracownicy instytucyj spółdzielczych).

Do nabycia po cenie zł. 2·50 we wszystkich oddziałach Związku, oraz w Centrali, w dziale wydawnictw: Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. p. 38.

—ooo—

SPÓŁDZIELCZE KURSY KORESPONDENCYJNE

Od dnia 1 stycznia 1928 r. można i należy rozpocząć naukę na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych. Uczestnicy zapisani i w tym terminie otrzymują od pierwszego wykładu materjał do przerobienia z obranych przez siebie przedmiotów.

Spółdzielcze kursy korespondencyjne są tem dogodne, iż same przychodzą do uczestnika do domu, nie krępują więc uczestnika ani co do czasu, ani co do terminu, ani co do miejsca wykonania pracy, a przytem jako instytucja społeczna jest bardzo dostępna (80 gr. za wykład łącznie z korektą i portem pocztowem).

Wszelkich informacyj udziela sekretarjat kursów, Warszawa, ul. Grażyny 13, skrz. poczt. 38.

Program kursów. 1) Podstawy ekonomiczno-społeczne spółdzielczości. 2) Organizacja wewnętrzna spółdzielni spożywców. 3) Spółdzielczość spożywców. 4) Stan współczesny spółdzielczości spożywców zagranicą. 4-a) Zadania i organizacja spółdzielni wojskowych. 5) Przepisy prawne obowiązujące spółdzielnie. 6) Rachunkowość spółdzielni spożywców. 7) Rachunkowość wielosklepowych spółdzielni i wytwórni. 8) Sztuka sprzedawania. 9) Towaroznawstwo. 10) Arytmetyka handlowa. 11) Nauka handlu.

Firm. 204/27
Spółdz. II. 88.

Wpis Spółdzielni: Do rejestru Spółdzielni Tom II strona 88 wpisano dziś: Nr. bieżący 44/1. Firma i Siedziba Spółdzielni: Wytwórnia maszyn rolniczych wyrobów stolarskich, ślusarskich i kowalskich „Rola“ Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Oświęcimiu II. Członkowie odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni zadeklarowanemi udziałami: Cel Spółdzielni oraz przedmiot przedsiębiorstwa: § 3. Celem Spółdzielni jest podniesienie zarobku członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa a w szczególności zadaniem spółdzielni będzie: a) zakupno wspólne materjałów do prowadzenia przez członków stolarni, ślusarni, kowalstwa, malarstwa, magazynowanie tychże materjałów i pośredniczenie w nabyciu tychże przez udzielanie łatwego kredytu na dogodnych warunkach, b) wyrabianie maszyn rolniczych, naprawa tychże, przyjmowanie na skład wyrobów członków, celem dalszej odsprzedaży, c) odlewnia żelaza i warstat stolarski, kowalski i ślusarski jako też przyjmowanie wszelkich napraw, wchodzących w zakres tych rękodzieł, d) podniesienie gospodarstwa członków przez udzielanie im pożyczek, przyjmowania składek oszczędnościowych, udzielanie zaliczek na towary wytworzone przez członków odebrane przez Zarząd Spółdzielni do przechowania i sprzedaży. Udział wynosi 50 zł. płatny w ten sposób, że przy podpisaniu deklaracji wzgl. statutu członek składa połowę zadeklarowanych udziałów a drugą połowę do trzech miesięcy. Członek może posiadać dowolną ilość udziałów. Członkowie zarządu wybrani: Euzebjusz Kopacz, Ignacy Sporysz i Marcin Krzemień, wszyscy zamieszkali w Oświęcimiu II. Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony. Pismem przeznaczonem do ogłoszeń Spółdzielni jest „Naprzód“ wychodzący w Krakowie. Rok obrachunkowy równy kalendarzowemu. Zarząd składa się z trzech członków ustanowionych przez Radę Nadzorczą. Podpis firmy: Zarząd podpisuje za firmę w ten sposób, że pod firmą podpisywać będą dwaj członkowie zarządu. Likwidacja odbywa się wedle przepisu o spółdzielniach (art. 78 i 79).

SĄD OKRĘGOWY JAKO HANDL. O. II.

Wadowice, dnia 14 sierpnia 1927.

W czwartek dnia 5 stycznia 1928, o godzinie 6·15 wieczorem w sali odczytowej w Domu Robotniczym w Nowym Sączu, odbędzie się

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółdzielni Kolejarzy Samopomoc w Nowym Sączu — z porządkiem dziennym:

1. Sprawa budowy piekarni.

Wstęp dla Członków Spółdzielni za okazaniem zaproszenia.

ZARZĄD.

Stachura. Lasatowicz.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.